

Anna Chabasińska

Polityka władz wobec mniejszości wyznaniowych w Polsce w latach 1945-1956

Studia Lubuskie : prace Instytutu Prawa i Administracji Państwowej Wyższej
Szkoły Zawodowej w Sulechowie 5, 37-62

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

ANNA CHABASIŃSKA

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Gorzowie Wielkopolskim

Polityka władz wobec mniejszości wyznaniowych w Polsce w latach 1945-1956

Treścią niniejszego artykułu są rozważania na temat politycznych i prawnych aspektów funkcjonowania mniejszości religijnych w pierwszych latach powojennych. Należy pamiętać, iż zagadnienia wyznaniowe w historii Polski zawsze należały do problemów złożonych, wymagających delikatnej i przemyślanej polityki ze strony władz. Wynikało to przede wszystkim z istnienia w przedwojennej Polsce dużych skupisk mniejszości religijnych. Z uwagi na to, wśród wielu zadań jakie stanęły przed odrodzonym w 1918 r. państwem, było również ustosunkowanie się do działających związków wyznaniowych oraz prawne uregulowanie ich funkcjonowania. Pod koniec lat trzydziestych na terenie II Rzeczypospolitej funkcjonowało około pięćdziesięciu Kościołów i nierzymskokatolickich związków religijnych. Ich wyznawcy stanowili około 30 proc. ogółu obywateli (około 11,5 mln osób)¹. Według spisu powszechnego z 1931 r. w Polsce zamieszkiwało m.in. 3,8 mln

¹ *Dziel i rządź. O polityce wobec Kościołów protestanckich w PRL z Ryszardem Michalakiem rozmawia Barbara Polak*, [w:] „Biuletyn IPN” 2004, nr 3(38), s. 16; Por.: J. Tomaszewski, *Rzeczpospolita wielu narodów*, Warszawa 1985, s. 35; K. Urban, *Mniejszości religijne w Polsce 1945-1991, (zarys statystyczny)*, Kraków 1994, s. 9.

prawosławnych, 3,1 mln wyznawców judaizmu, 840 tys. protestantów, około 80 tys. staroobrzędowców i 6 tys. muzułmanów².

Po 1945 r. sytuacja uległa diametralnej zmianie. Eksterminacja Żydów³ oraz zmiana granicy wschodniej ukształtowały nową strukturę wyznaniową społeczeństwa, która charakteryzowała się wzrostem wyznawców katolicyzmu kosztem innych mniejszości religijnych. Duże skupiska prawosławnej i grekokatolickiej ludności ukraińskiej oraz białoruskiej znalazły się od 1944 r. w ZSRR. Ponadto, w latach 1944-1946 na podstawie umów z 9 i 22 IX 1944 r., zawartych między PKWN a rządami Republiki Ukraińskiej, Białoruskiej i Litewskiej, wyjechało do ZSRR około 518 tys. Ukraińców⁴. Równocześnie wyznaczenie granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej wymusiło konieczność rozstrzygnięcia kwestii głównie protestanckiej ludności niemieckiej. Spodziewano się, że ten problem rozwiąże się automatycznie na skutek przesiedlenia ludności niepolskiej. Szybko się jednak okazało, że istnienie mniejszości religijnych przeszkadza w centralizacji kraju. Szczególnie newralgicznym obszarem, który wymagał oddzielnej uwagi, były tzw. Ziemie Odzyskane. Różniły się one w sposób zasadniczy od pozostałej części kraju. Jak stwierdza Czesław Osękowski to właśnie tam „(...) dokonana się niespotykana w dziejach tej części Europy wymiana ludności”⁵. Powstał w ten sposób dość istotny problem integracji tych ziem z resztą kraju. Zaistniała sytuacja wymusiła na aparacie władzy podjęcie zdecydowanych kroków, które miały doprowadzić do likwidacji nabrzmiewającego problemu związanego z istnieniem Kościołów i związków wyznaniowych. Narzędziem do realizacji tego celu, było tworzone w tym zakresie ówczesne prawo wyznaniowe.

Pierwsze powojenne akty prawne stworzyły złudne nadzieje dla mniejszości wyznaniowych, że władza ludowa przywróci prawdziwą wolność wyznania i sumienia, jednakże lata następne przyniosły częściowe rozczarowanie i zniechęcenie. Odnosząc się do tego problemu warto przytoczyć słowa Kazimierza Urbana, który uważał, iż „(...) w Polsce powojennej mniejszości naro-

² J. Tomaszewski, *Rzeczpospolita wielu...*, *op. cit.*, s. 35; K. Urban, *Mniejszości religijne...*, *op. cit.*, s. 10; Por.: T. Langer, *Państwo a nierzymskokatolickie związki wyznaniowe w Polsce Ludowej*, Poznań 1967, s. 47-50.

³ Na podstawie szacunkowych obliczeń w roku 1945 znalazło się w Polsce około 170 tys. osób narodowości żydowskiej. Liczba ta znacznie stopniała w latach 1946-1950, kiedy to wyjechało z Polski do Izraela około 12 tys. osób, za: T. Langer, *Państwo a nierzymskokatolickie...*, *op. cit.*, s. 195.

⁴ *Ibidem*, s. 192.

⁵ Cz. Osękowski, *Ziemie Odzyskane w latach 1945-2005. Społeczeństwo, władza, gospodarka*, Zielona Góra 2006, s. 6.

dowe i religijne zawsze sytuowały się bardzo peryferyjnie. A w PRL tak na dobrą sprawę mniejszości religijne w okresach kryzysów i przesilen politycznych były pozostawione przez władze na pastwę losu”⁶. Wynikało to przede wszystkim z dominującej roli Kościoła rzymskokatolickiego, który skupiał na sobie całą uwagę władz. Z drugiej zaś strony, jego potęga wywoływała wśród mniejszości religijnych uczucie zazdrości, a nawet wrogości. Ich w większości uległa postawa wobec państwa stała więc w opozycji wobec Kościoła rzymskokatolickiego tym bardziej, iż istnienie i funkcjonowanie wspólnot wyznaniowych było w dużej mierze uzależnione od aktualnych stosunków państwo – Kościół rzymskokatolicki. Brak wpływu na możliwość kreowania własnego losu i całkowite uzależnienie od decyzji administracyjnych państwa musiało wpływać deprymująco na działalność Kościołów nierzymskokatolickich. Należy jednak pamiętać, że środowisko mniejszości wyznaniowych nie było zupełnie bierne wobec rzeczywistości. Ważnym elementem jego istnienia było stałe dążenie do współpracy w ramach jednej ponadwyznaniowej organizacji. Efektem tego procesu było ukształtowanie się jeszcze w czasie wojny, w końcu 1942 r., Tymczasowej Rady Ekumenicznej. W 1944 r. w kaplicy metodystycznej w Warszawie duchowni Kościołów Ewangelicko-Augsburskiego, Ewangelicko-Reformowanego, Metodystycznego, Starokatolickiego Mariawitów i Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego podpisali dokument „Konfesja Polska. Wyznanie wiary polskich chrześcijan”, będący sformułowaniem zasad dogmatycznych Rady.

Po wojnie nie zaprzestano współpracy i 15 listopada 1946 r. w Warszawie oficjalnie ukonstytuowała się Chrześcijańska Rada Ekumeniczna (od 1958 r. zwana Polską Radą Ekumeniczną) w obecności 46 delegatów z 12 Kościołów, które przystąpiły do Rady. Były to Kościoły: Ewangelicko-Augsburski, Ewangelicko-Reformowany, Metodystyczny, Ewangelicznych Chrześcijan (dwie grupy), Chrześcijan Wiary Ewangelicznej, Adwentystów Dnia Siódmego, Starokatolicki Mariawitów, Starokatolicki, Polski Narodowy Kościół Katolicki, Polski Kościół Chrześcijan Baptystów, Związek Kościołów Chrystusowych oraz Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny. Prezesem Rady został ks. Zygmunt Michelis z Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego⁷. Pierwsze lata jej funkcjonowania były niezmiernie trudne, a to ze względu na panujące wśród komunistów przekonanie, że wśród członków Rady znajdują się szpiedzy obcych państw. Efektem tych teorii, była podjęta w 1951 r. próba jej likwidacji.

⁶ *Zwalczani i koncesjonowani. O mniejszościach wyznaniowych w PRL z Kazimierzem Urbanem rozmawia Barbara Polak*, [w:] „Biuletyn IPN” 2004, nr 3 (38), s. 15.

⁷ <http://www.ekumenia.pl/index.php?D=22>.

Projekt rozwiązania Rady nie znalazł jednak uznania wśród jej członków, ale napięta atmosfera wpływała niekorzystnie na jej istnienie i osłabiała i tak nieśmiałą działalność. Dopiero zbliżająca się odwilż 1956 r. przyniosła poprawę nastrojów wśród członków Rady.

Problemy w funkcjonowaniu Polskiej Rady Ekumenicznej w pierwszym dziesięcioleciu powojennej Polski wynikały z panującej w komunistycznej rzeczywistości koncepcji państwa jednonarodowego. Niestety, władze często identyfikowały wyznanie z narodowością, a to nie sprzyjało rozwojowi mniejszości religijnych. Inspirowana przez partie robotnicze PPR i PPS, a potem PZPR, polityka władzy ludowej względem Kościołów i związków wyznaniowych od samego początku opierała się na deklaracji uznawania i przestrzegania zasady wolności sumienia i wyznania. Już w lipcu 1944 r. PKWN uznał ją za podstawową przesłankę polityki wyznaniowej państwa. Manifest PKWN zapowiadał także reformę rolną, która w swoich założeniach nie miała dotyczyć dóbr „martwej ręki”, to znaczy kościelnych majątków ziemskich. Motywem takiego rozwiązania było dostrzeżone przez Zbigniewa Błażyńskiego założenie komunistów, „(...) że im większy będzie stan posiadania Kościoła i duchowieństwa w okresie chwilowego rozejmu, im więcej będzie miało do stracenia, tym więcej środków nacisku i presji będzie miała w swym ręku partia, kiedy dojdzie do frontального ataku”⁸.

Źródłem inspiracji dla polskich komunistów była polityka wyznaniowa prowadzona przez ZSRR. W zakresie stosunku państwa i wyznań, stalinowska konstytucja z 1936 r. przyznawała „(...) wolność wykonywania kultów religijnych oraz wolność propagandy antyreligijnej”⁹, jak również oddzielenie Kościoła od państwa i szkoły. Na tej koncepcji wzorował się autor reżymowego planu walki z Kościołem katolickim w Polsce, generał NKWD Iwan Iwanow-Sierow, który zdawał sobie jednak sprawę, że „(...) NKWD działa po raz pierwszy w kraju, który jest w ogromnej większości katolicki. W związku z tym (...) metody stosowane w Polsce winny być powolniejsze i bardziej delikatne”¹⁰. To twierdzenie determinowało politykę komunistów, którzy nie od początku byli programowo nastawieni na likwidację Kościołów i związków wyznaniowych, zwłaszcza, że sytuacja mniejszości religijnych po zakończeniu wojny była niezwykle skomplikowana. Ich działalność skupiła się przede wszystkim na odbudowie struktury kościelnej, pozyskiwaniu nowych lub utraconych

⁸ Z. Błażyński, *Mówi Józef Światło. Za kulisami bezpieki i partii 1940-1955*, Warszawa 2003, s. 178.

⁹ H. Świątkowski, *Państwo i wyznania w ZSRR*, Warszawa 1949, s.17.

¹⁰ Z. Błażyński, *Mówi Józef Światło...*, *op. cit.*, s.179.

obiektów sakralnych oraz odtwarzaniu kadry kapłańskiej. Znacznie mniej czasu poświęcano pracy misyjnej. Zdawano sobie sprawę, że bez wykwalifikowanych księży i w przypadku braku świątyń niezmiernie trudno będzie pozyskać nowych wyznawców. Ten problem dotyczył przede wszystkim Ziem Odzyskanych, gdzie diasporalność grup wyznaniowych dodatkowo utrudniała ich rozwój. Zaangażowanie we własną pracę nie przyniosłoby jednak oczekiwanych rezultatów, gdyby nie wyrażona przez państwo zgoda na ich funkcjonowanie. I właśnie o uznanie ze strony państwa związek wyznaniowe zabiegały najbardziej¹¹. Tymczasem stosowana przez komunistów taktyka postępowania wobec mniejszości była różna, mimo że cel do którego dążono był jeden – stworzenie laickiego państwa opartego na ateistycznym społeczeństwie. Polityka ta miała charakter selektywny. W stosunku do poszczególnych mniejszości religijnych zastosowano różne metody perswazji. W odniesieniu do jednych była kompromisowa, czy nawet liberalna, bywała również koncesyjna. Względny spokój mogły się cieszyć np. wspólnota muzułmańska, czy karańska, które władze traktowały jako lokalny orient. Jednak potrafiła być także niezwykle represyjna, czego doświadczyli Świadkowie Jehowy, czy też przetrzymywani w Jaworznie grekokatolicy i prawosławni duchowni. Zdłudne okazywało się chwilowe sprzyjanie poszczególnym Kościołom. To zjawisko dotyczyło przede wszystkim nieakceptowanego do początku lat pięćdziesiątych Kościoła polskokatolickiego, który po tym okresie miał za zadanie rozbijać jedność katolików oraz Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, któremu państwo wyznaczyło rolę repolonizatora Ziem Zachodnich i Północnych. Władze wykorzystywały także Kościół prawosławny w ich konflikcie z grekokatolikami. Widząc w grekokatolikach „większych nacjonalistów” niż w ludności prawosławnej, przyspieszono proces dyskredytacji grekokatolickiej hierarchii¹². Po aresztowaniu ordynariusza

¹¹ Szerzej na temat statusu prawnego związków wyznaniowych L. Górnicki, *Problem nabywania oraz charakteru osobowości prawnej kościołów i innych związków wyznaniowych w Polsce*, [w:] *Prawo wyznaniowe. Przeszłość i teraźniejszość, Materiały XI Konferencji historyków państwa i prawa, Kowary 6-8 września 2007 r.*, red. J. Koredeczuk, Wrocław 2008, s. 217-235.

¹² Rozsiewano m.in. pogłoski, że ordynariusz bp Jozefat Kocyłowski jest współpracownikiem OUN, czego skutkiem było jego aresztowanie – zob.: I. Biłas, *Likwidacja grekokatolickiej diecezji przemyskiej oraz tragiczne losy jej ordynariusza biskupa Jozafata Kocyłowskiego w kontekście polityki wyznaniowej ZSRR*, [w:] *Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, red. S. Stępień, t. 3, s. 285-286.

przemyskiego biskupa Kocyłowskiego¹³, rozpoczęto akcję eliminowania z życia społecznego i religijnego wszelkich inicjatyw greckokatolickiego środowiska¹⁴. Te działania poparte były szeroką antyukraińską propagandą, która rzucała oskarżenia nie tylko wobec działaczy OUN, ale greckokatolickiego kleru. Dodatkowo po unieważnieniu konkordatu we wrześniu 1945 r. zaprzestano dzielić Kościół katolicki na obrządku¹⁵. Aresztowania duchownych, nieustające szykany wobec instytucji diecezjalnych spowodowały znaczne osłabienie parafii greckokatolickich nie tylko pod względem duchowym, ale i administracyjnym. Choć władze nie zdecydowały się na formalną likwidację Kościoła unickiego, to udało im się dekretem z września 1949 r. przejąć mienie grekokatolickie, a nietolerowanych księży deportowano do USRR. Nieco łagodniej postępowano z Kościołem prawosławnym. Do 1948 r. na jego funkcjonowaniu zaważyły dwie kwestie: autokefalia i problem metropolity Dionizego¹⁶. Dla polskich władz zwłaszcza ta pierwsza sprawa była bardzo istotna, gdyż prawo do autokefalii traktowano jako symptom niepodległości

¹³ We wrześniu 1945 r. został aresztowany ordynariusz przemyski bp Jozafat Kocyłowski, a następnie wypuszczony razem z kanonikiem Bazylim Hrynykiem w styczniu 1946 r. Do ponownego aresztowania ordynariusza Kocyłowskiego doszło 25 czerwca 1946 r., a w dniu następnym aresztowani zostali bp pomocniczy diecezji przemyskiej Hryhorij Łakota oraz dwaj członkowie kapituły Roman Reszetyło i Iwan Kuzycz. Przekazano ich stronie radzieckiej – zob. S. Stępień, *Kościół greckokatolicki w Polsce po II wojnie światowej i w czasach współczesnych (do roku 1998)*, [w:] *Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, red. S. Stępień, t. 4 Przemysł 1998, s. 345; L. Derdziak, *Uwięzienie, katorga i męczeńska śmierć ks. Hryhorija (Grzegorza) Łakoty biskupa pomocniczego greckokatolickiej diecezji przemyskiej*, „Biuletyn Ukrainoznawczy” 2002, nr 8, s. 130-135; S. Dudra, *Kościół prawosławny na Ziemiach Zachodnich i Północnych Polski po II wojnie światowej*, Zielona Góra 2004, s. 92; D. Iwaneczko, *Historia dwóch aresztowań przemyskiego biskupa greckokatolickiego Jozafata Kocyłowskiego*, [w:] „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2001, nr 7, s. 27-30; Abp J. Martyniak, *Kościół greckokatolicki w Polsce w pięćdziesięcioleciu powojennym (1945-1995)*, [w:] *Unia brzeska z perspektywy czterech stuleci*, red. J.S. Gajek, ks. S. Nabywaniec, Lublin 1998, s. 226-230.

¹⁴ Zakazano m.in. prowadzenia zajęć w przemyskim greckokatolickim seminarium duchownym, lekcji religii w istniejącym gimnazjum z ukraińskim językiem nauczania. Zakonom greckokatolickim zabroniono prowadzenia sierocińców i akcji charytatywnych. Nie dopuszczono do objęcia stanowisk kapelanów greckokatolickich w Wojsku Polskim – zob. S. Stępień, *Kościół greckokatolicki...*, *op. cit.*, s. 343.

¹⁵ S. Stępień, *Kościół greckokatolicki...*, *op. cit.*, s. 339.

¹⁶ S. Dudra, *Kościół prawosławny...*, *op. cit.*, s. 48.

państwa¹⁷. Odsunięcie od władzy metropolity Dionizego¹⁸, utworzenie zarządzeniem MAP Tymczasowego Kolegium Rządzącego oraz uznanie autokefalii z 1924 r. za nieważną, doprowadziło do normalizacji sytuacji Kościoła prawosławnego w Polsce¹⁹. Dzięki tym zabiegom stworzono warunki do wyboru następcy metropolity, który z pełnym zaangażowaniem prowadziłby politykę wyznaniową państwa. Realizacja tego planu nastąpiła z początkiem lat pięćdziesiątych, kiedy to stanowisko UdSW i organy bezpieczeństwa postanowiły obsadzić hierarchą rosyjskiego Kościoła prawosławnego. W ten sposób zapewniono sobie pełną lojalność oraz dobrą współpracę z Patriarchatem Moskiewskim.

Warto również zauważyć, że opisywane powyżej sposoby rozwiązywania kwestii wyznaniowych wpisane były w całościową politykę państwa wobec swojego społeczeństwa. Do 1947 r. nawiązywano do rozwiązań z okresu międzywojennego, oczywiście biorąc pod uwagę przyjętą powojenną doktrynę polityczną²⁰. Były to jednak działania doraźne, często niekonsekwentne i wewnętrznie sprzeczne. W grudniu 1948 r. została określona polityka państwa wobec poszczególnych Kościołów i związków wyznaniowych. Na Kongresie Zjednoczeniowym PPR i PPS Aleksander Zawadzki w swoim przemówieniu powiedział, że „(...) PZPR nie zamierza ingerować w sprawy wewnętrzne kościoła. Ale znaczy to zarazem, że PZPR stoi na stanowisku niedopuszczania ingerencji kościoła w sprawy polityki państwowej. Co więcej PZPR domaga się od duchowieństwa wszystkich wyznań bezwarunkowo lojalnego stosunku do państwa ludowego w jego poczynaniach przynoszących pełne wyzwolenie społeczne, dobrobyt, postęp i szczęście ogromnej większości narodu. (...) W sposób nieprzejednany zwalczać będziemy i zwalczamy wszelkie tendencje reakcyjnej działalności kleru pod jakimkolwiek płaszczykiem by się one nie

¹⁷ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), UdSW, Wydz. III Nierzymskokatolicki, sygn. 131/391, *Memoriał H. Świątkowskiego*, Warszawa 10 II 1947 r. Szerzej zob.: K. Urban, *Kościół prawosławny w Polsce w latach 1944-1956. Studia i materiały*, Kraków 1998, s. 111-138.

¹⁸ *Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie cofnięcia uznania udzielonego Dionizemu Waledyńskiemu, jako metropolicie Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego*, „Wiadomości Metropolii Prawosławnej w Polsce” 1948, nr 1-5, za: K. Urban, *Kościół Prawosławny w Polsce...*, *op. cit.*, s. 133.

¹⁹ Szerzej zob. fragmenty wspomnień pierwszego biskupa wrocławsko-szczyńskiego M. Kiedrowa, *Trudy i dnie*, „Przegląd Prawosławny” 2007, nr 2(260), 3(261), 4(262).

²⁰ K. Urban, *Kościół prawosławny...*, *op. cit.*, s. 14.

ujawniły”²¹. Kilka miesięcy później w Karlovych Varach odbyła się konferencja Kominformu poświęcona walce z religią. Podczas jej obrad ujednoczono strategię walki z jej przejawami. Efektem tego spotkania było zaostrenie stanowiska względem Kościołów i związków wyznaniowych. Państwo weszło w okres represyjnego sposobu rozwiązywania nabrzmiewających problemów. Przejawiało się to w prześladowaniach i inwigilacji Kościołów i związków wyznaniowych. Jednak „opieka” Urzędu Bezpieczeństwa w tym czasie polegała przede wszystkim na zbieraniu informacji na temat Kościołów nierzymskokatolickich. Jedynym związkiem wyznaniowym, który na tym tle się wyróżniał, byli Świadkowie Jehowy, którymi już w 1946 r. w sposób szczególny interesował się aparat bezpieczeństwa, a to ze względu na dostarczane przez informatorów sugestie, że agituja za bojkotem wyborów²². Na polecenie Ministerstwa Administracji Publicznej (dalej: MAP) urzędy wojewódzkie zarządziły „(...) roztoczenie nadzoru nad wymienionym stowarzyszeniem religijnym oraz przedłożenie w terminie do 30.06.1946 r. sprawozdania z wyniku poczynionych obserwacji”²³. Zajęto się zbieraniem na szeroką skalę informacji dotyczących dogmatów wiary, charakterystyki wiernych, a przede wszystkim środków finansowania. Zebrane materiały wyrażały w większości przypadków nieprzychylnie stanowisko miejscowych władz wobec infiltrowanego środowiska²⁴. W inwigilacji Świadków Jehowy angażowano również różnego rodzaju instytucje, które dostarczały władzom

²¹ *Państwo a Kościół. Z przemówienia A. Zawadzkiego na Kongresie Zjednoczeniowym, „Trybuna Wolności” 1948, 21-27 grudnia, za: K. Urban, A. Popiela, Polityka wyznaniowa w Polsce Ludowej. Wybrane problemy i dokumenty, Kraków 1982, s. 32.*

²² *Metody pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa wobec Kościołów i związków wyznaniowych 1945-1989, red. A. Dziurok, Warszawa 2004, s. 33.*

²³ Archiwum Państwowe w Gorzowie Wlkp. (dalej: APG), SPG, sygn. 382, *Pismo UWG do Starostów Powiatowych oraz Pełnomocników Rządu R.P. na Ziemi Lubuskiej, Poznań 15 V 1946 r., k. 25.*

²⁴ Dla przykładu, na obszarze działania Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego Ekspozytury w Gorzowie Wlkp. (dalej: UWPEG) poszczególni starostowie wypowiadali się w sposób negatywny o Świadkach Jehowy. Do wyjątku należała mimo woli pochlebna opinia starosty świebodzińskiego, który w raporcie omawiane środowisko opisał w sposób następujący: „Na wyznawców «Świadków Jehowy» do czasu obecnego nie wpłynęło żadne zażalenie, opinie jako poszczególni obywatele mają dobrą i znani są jako spokojni i zgodni w współżyciu z ludnością obywatele”, APG, UWG, sygn. 1377, k. 319. Podobne opinie pojawiały się na Dolnym Śląsku, o czym powiadamiała lokalna administracja, APW, UWW, sygn. VI/688, *Pismo starosty powiatowego głogowskiego do UW we Wrocławiu, Głogów, 13 I 1948 r., k. 299.*

interesujące je wiadomości²⁵. Do czerwca 1950 r. skupiano się przede wszystkim na zbieraniu informacji dotyczących „obywateli Teokracji”. Starano się również wypracować sposób postępowania wobec Świadków Jehowy, choć nigdy nie udało się wprowadzić w skali całego kraju jednej spójnej polityki²⁶. Wynikało to przede wszystkim ze słabej orientacji wojewódzkich, a zwłaszcza powiatowych władz w zakresie obowiązującego prawa. Choć ten problem dotyczył większości mniejszości religijnych, jednak w sposób najjaskrawszy występował przy identyfikacji Świadków Jehowy²⁷. Propozycje prawnego uregulowania tej kwestii składane przez lokalną administrację nie zyskały przez długie dziesięciolecia poparcia centralnych władz, które nie miały pomysłu na rozwiązanie tej palącej kwestii.

²⁵ W Gorzowie Wlkp. dzięki pomocy Zarządu Nieruchomości Miejskiej udało się władzom ustalić nie tylko miejsce spotkań Świadków Jehowy, ale również personalia wyznawców, APG, ZMiMRN, sygn. 27, *Pismo Zarządu Nieruchomości Miejskich do Zarządu Miejskiego*, Gorzów Wlkp. 4 VI 1947 r., k. 47.

²⁶ Lokalne władze przedstawiały wielokrotnie organom centralnym swoje wizje ułożenia stosunków ze Świadkami Jehowy. I tak np., wicewojewoda UWP w Gorzowie Wlkp. Florian Kroanke przedstawił w swoim piśmie do Ministerstwa Ziem Odzyskanych koncepcję rozwiązania problemu Świadków Jehowy. W piśmie czytamy: „Ustalenie regulatora prawnego może stać się podstawą do akcji przeciwko tej sekcji. Uważam, że stosowanie w dzisiejszym stanie rzeczy represji byłoby niecelowe i mogłoby wywołać odwrotny skutek. Sekty tej nie można bagatelizować, gdyż prowadzi umiejętnie swoją propagandę, szczególnie na starych ziemiach – ziemiach zaś odzyskanych, gdzie raczej działalność jest dopiero zapoczątkowana, łatwiej będzie przeciwdziałać prawnymi środkami”, APG, SPG, sygn. 1377, *Pismo UWP do MZO Dep. Administracji Publicznej*, Gorzów Wlkp. 7 II 1948 r., k. 345. Z kolei w województwie śląskim władze postulowały pewną obojętność, a nawet tolerancję postępowania względem Świadków Jehowy, licząc na odkrycie rzeczywistego oblicza i planów stowarzyszenia. Proponowały także zorganizowanie domów modlitwy i wprowadzenie zakazu spotkań w domach prywatnych. W południowych częściach województwa uważano, że stowarzyszenie należy zdelegalizować; A. Namysło, *Tchórze? Szpiedzy? Wywrotowcy? Władze województwa śląskiego wobec Świadków Jehowy w pierwszych latach powojennych*, „Biuletyn IPN” 2004, nr 3(38), s. 58.

²⁷ Problemy z ustaleniem stanu prawnego miały również inne instytucje, np. krośnieńska Prokuratura Wojskowa, która musiała w tej sprawie zwrócić się z pomocą do Urzędu Wojewódzkiego. Niestety wojewodzie, jak czytamy w piśmie, „nie są znane późniejsze a szczególnie powojenne akty prawne, które by odmiennie regulowały dotychczasowy stan” i w związku z tym „Ekspozytura zawiadamia, że w przedmiotowej sprawie stoi w kontakcie służbowym z Ministerstwem Ziem Odzyskanych, od którego oczekuje dalszych decyzji”, APG, UWG, sygn. 1377, *Pismo UWP EG do Wojskowej Prokuratury 2 Oddział Ochr. Pogranicza w Krośnie Odrzańskim*, Gorzów Wlkp., 26 IV 1948 r., k. 351.

Jednakże mimo to, na tle innych krajów komunistycznych, polskie władze zachowały stosunkowo najszerszą gamę uprawnień w dziedzinie wolności. Wynikało to przede wszystkim ze specyfiki państwa polskiego, jako kraju w 90 procentach katolickiego. Komuniści musieli w pierwszych latach powojennych rozgrywać kwestie wyznaniowe dwutorowo. Z jednej strony dążono do pełnej kontroli środowisk religijnych, z drugiej zaś należało przynajmniej powierzchownie i pozornie sprzyjać Kościołowi katolickiemu i innym związkom nierzymskokatolickim. Ta decyzja wynikała przede wszystkim z koncepcji unikania otwartego konfliktu z Kościołem rzymskokatolickim, którego poparcie było niezbędne w procesie przejmowania władzy. Przy czym warto zauważyć, iż mimo marksistowsko-leninowskich źródeł inspiracji komunistów, do 1947 r. zajęto się przede wszystkim eliminacją opozycji i stabilizowaniem sytuacji politycznej w kraju. Nie można jednak uznać, że mniejszości wyznaniowe pozostawały poza kręgiem zainteresowania komunistycznych władz. Świadczyć o tym może szeroko rozbudowany system organów państwowych, których zadaniem było kontrolowanie związków religijnych. Głównymi wykonawcami polityki wyznaniowej państwa były dwa ministerstwa: MAP, a w nim Wydział III Nierzymskokatolicki oraz przekształcone z Resortu Bezpieczeństwa Publicznego w styczniu 1945 r. Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego (dalej: MBP), a od 1950 r. mocno powiązany z aparatem bezpieczeństwa Urząd do Spraw Wyznań (dalej: UdSW). W MBP już od września 1945 r. istniały pionierzy wydzielone do walki z religią, które w następnych latach zostały przekształcone w odrębne departamenty resortu spraw wewnętrznych²⁸. W 1946 r. w Departamencie V powstała Sekcja II – Obsługi Kościoła Greckokatolickiego, Prawosławnego, Ewangelickiego i innych²⁹. Po powołaniu Departamentu V tworzono również Wydziały V w wojewódzkich urzędach bezpieczeństwa publicznego oraz Sekcje V w urzędach powiatowych i miejskich. Zajmowały się one walką z religią oraz Kościołami i związkami wyznaniowymi.

Niezwykle istotną kwestią dla funkcjonowania związków wyznaniowych po zakończeniu II wojny światowej było uregulowanie ich prawnego położenia oraz zagwarantowanie Kościołom praw do obiektów sakralnych. Bezspornie na rozwój mniejszości religijnych miał także wpływ zachodzący w Polsce proces

²⁸ Szerzej na temat struktury i zakresu działania aparatu bezpieczeństwa odpowiedzialnego za walkę z religią zob.: *Metody pracy operacyjnej...*, op. cit.

²⁹ Zaczęła ona funkcjonować z końcem 1947 r., za: *Aparat bezpieczeństwa w latach 1944-1956. Taktyka, strategia, metody, cz. 1: lata 1945-1947*, oprac. A. Paczkowski, Warszawa 1994, s. 12.

laicyzacji życia społecznego, zwłaszcza, że komuniści uznali, iż „(...) fundamentalną zasadą polityki wyznaniowej (...) państwa ludowego jest zapewnienie obywatelom wolności sumienia. Instytucjonalnym zabezpieczeniem tego prawa jest konsekwentne oddzielenie Kościoła od państwa”³⁰. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, iż wydawane ówczesne akty prawne miały na celu stworzenie przesłanek do wprowadzenia rozdziału Kościoła od państwa. Tymczasem w sprawie uregulowania prawnego położenia związków wyznaniowych spuścizna pozostawiona po ustawodawstwie państw zaborczych wymagała dość szybkiej regulacji³¹. Dodatkowo powstała konieczność organizacyjnego rozwiązania kwestii związanych z nową sytuacją w ruchu protestanckim³².

³⁰ *Sprawy religii i laicyzacji*, red. D. Kułakowska, Warszawa 1964, s. 96.

³¹ Szerzej na temat sytuacji prawnej związków wyznaniowych w II Rzeczypospolitej zob.: M. Pietrzak, *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 1982, s. 108-143; Z. Łyko, *Sytuacja prawna Kościoła Adwentystycznego w Polsce międzywojennej 1918-1939*, s. 97-172. Regulacja prawna sytuacji związków religijnych nastąpiła w drodze aktów prawnych z mocą ustawy: Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o stosunku Państwa do Wschodniego Kościoła Staroobrzędowego, nieposiadającego hierarchii duchownej (DzU Nr 38 z 1928 r., poz. 363), Ustawa z dnia 21 kwietnia 1936 r. o stosunku Państwa do Muzułmańskiego Związku Religijnego w Rzeczypospolitej Polskiej (DzU Nr 30 z 1938 r., poz. 240), Ustawa z dnia 21 kwietnia 1936 r. o stosunku Państwa do Karaimskiego Związku Religijnego w Rzeczypospolitej Polskiej (DzU Nr 30 z 1936 r., poz. 241), Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 25 listopada 1936 r. o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej (DzU Nr 88 z 1936 r., poz. 613), Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 18 listopada 1938 r. o stosunku Państwa do Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego (DzU Nr 88 z 1936 r., poz. 597), Rozporządzenie z dnia 1 listopada 1916 r. o organizacji Żydowskiego Towarzystwa Religijnego, za: J. Dziobek-Romański, *Uznawanie związków religijnych w Polsce (1944-1989) narzędziem dyskryminacyjnej polityki władz*, Lublin 2004, s. 97.

³² Zaistniała konieczność uregulowania sytuacji prawnej wyznań protestanckich w państwie, usankcjonowania stanu, jaki wytworzył się po faktycznej likwidacji czterech Kościołów ewangelickich (Kościoła Ewangelicko-Unijnego w Polsce Zachodniej, Kościoła Ewangelicko-Unijnego na Polskim Górnym Śląsku, Ewangelickiego Kościoła Augsburskiego i Helweckiego Wyznania w Małopolsce oraz Kościoła Staroluterskiego w Wielkopolsce i na Pomorzu z siedzibą w Rogoźnie), o większości niemieckiej oraz rozstrzygnięcia kwestii pozostałego po nich majątku, za: J. Demiańczuk-Jurkiewicz, *Unifikacja polskiego prawa wyznaniowego*, „Państwo i Prawo” 1948, z. 5-6, s. 25; T. Langer, *Państwo a nierzymskokatolickie...*, *op. cit.*, s. 109.

Zapowiedź ułożenia nowych stosunków w relacjach państwa ze związkami wyznaniowymi nastąpiła już w Manifeście PKWN³³. Deklarowano w nim m.in. przywrócenie wszystkich swobód demokratycznych, równości wszystkich obywateli bez różnicy rasy, narodowości czy wyznania. Potwierdził tę zasadę Sejm Ustawodawczy z 1947 r.

Pierwszym i zarazem najbardziej spektakularnym efektem deklaracji PKWN w sferze stosunków wyznaniowych, było zerwanie konkordatu ze Stolicą Apostolską³⁴. O ile bowiem, reżym komunistyczny w pierwszych latach powojennych świadomie powstrzymywał się od działań skierowanych przeciwko związkom wyznaniowym oraz hierarchii Kościoła katolickiego, o tyle starał się skonfliktować polskich biskupów ze Stolicą Apostolską. Uchwała Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej z dnia 12 września 1945 r. w sprawie Konkordatu³⁵ głosiła, że „(...) konkordat zawarty pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Stolicą Apostolską przestał obowiązywać wskutek jednostronnego zerwania go przez Stolicę Apostolską”³⁶. W ten sposób władze uzyskały „(...) swobodniejszą rękę w dowolnym dekretowaniu sytuacji prawnej Kościoła w Polsce”³⁷. Po zerwaniu konkordatu podstawą prawną dla funkcjonowania Kościoła katolickiego była Konstytucja marcowa, choć sama skuteczność uchwały budziła wątpliwości natury formalnej, polegające na braku legitymacji Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej oraz nieopublikowaniu tego aktu w Dzienniku Ustaw, co było warunkiem jego wejścia w życie³⁸. Niemniej konsekwencją wypowiedzenia konkordatu stało się uwolnienie państwa od licznych zobowiązań, w tym także natury finansowej. Z drugiej zaś strony Kościół rzymskokatolicki utracił swoje przywileje i uprawnienia, które wynikały z treści konkordatu.

³³ *Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego* z dnia 22 lipca 1944 r., (DzU Nr 1 z 1944 r., zał.).

³⁴ Do jego wypowiedzenia dążył przede wszystkim antyklerykalnie nastawiony minister sprawiedliwości Henryk Świątkowski. Konkordat został jednostronnie unieważniony 12 września 1945 r. uchwałą Rady Ministrów. Szerzej zob. A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945-1989)*, Kraków 2006, s. 14-16.

³⁵ „Życie Warszawy” 1945, 13 września, za: K. Urban, A. Popiela, *Polityka wyznaniowa w Polsce...*, *op. cit.*, dok. 1, s. 31.

³⁶ *Ibidem*.

³⁷ B. Cywiński, *Ogniem próbowane*, t. II „...i was prześladować będą”, Lublin 1990, s. 34.

³⁸ Szerzej zob.: J. Dziobek-Romański, *Uznawanie związków religijnych...*, *op. cit.*, s. 155-156.

W tym samym czasie powołano przy Ministerstwie Sprawiedliwości specjalną komisję³⁹, której zadaniem było przygotowanie programu laicyzacji obowiązującego systemu prawnego. Polegał on na „(...) uniezależnieniu przepisów prawnych od reguł i nakazów religijnych”⁴⁰. Efektem prac komisji były dwa dekrety: *Przepisy wprowadzające prawo o aktach stanu cywilnego*⁴¹ oraz *Przepisy wprowadzające prawo małżeńskie*⁴². Na ich mocy odebrano związkom religijnym kompetencje w dziedzinie prowadzenia ksiąg stanu cywilnego oraz orzekania w sprawach małżeńskich. Konsekwencje tych posunięć skomplikowały sytuację przede wszystkim Kościoła katolickiego, choć nie ominęły także innych wyznań. Odtąd Kościół rzymskokatolicki oraz pozostałe związki wyznaniowe zostały ograniczone jedynie do działalności typowo religijnej. Powyższe dekrety wpisywały się w całościową koncepcję laicyzacji prawa w komunistycznym państwie. Temu miały służyć również inne akty prawne, które wprowadzały jednolite roty ślubowania⁴³, czy też składanie przez świadków w postępowaniu sądowym świeckich przyrzeczeń⁴⁴. Jednocześnie zajęto się eliminowaniem z dokumentów publicznych informacji dotyczących przynależności wyznaniowej obywateli⁴⁵.

Manifest odniósł się także do kwestii własności świątyń. Zapowiedziano, że własność kościelna zrabowana przez Niemców, zostanie zwrócona jej prawowitym właścicielom. Po upływie roku władze centralne uregulowały także sprawy związane z kościelnym majątkiem poniemieckim. MAP 19 X 1945 r. wydało okólnik, w którym podzielono majątek należący do tych Kościołów, które były w Polsce prawnie uznane przed 1 IX 1939 r. (Kościół Prawosławny, Ewangelicko-Augsburski i Ewangelicko-Reformowany) oraz tych, którym nie udało się osiągnąć takiego statusu (Kościół Ewangelicko-

³⁹ W jej skład wchodził: Jan Wasilkowski, Seweryn Szer, Aleksander Wolter, za: A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół...*, *op. cit.*, s. 15.

⁴⁰ M. Pietrzak, *Prawo wyznaniowe...*, *op. cit.*, s. 89.

⁴¹ Dekret z dnia 25 września 1945 r. *przepisy wprowadzające prawo o aktach stanu cywilnego*, (DzU 1945 r. Nr 48, poz. 273).

⁴² Dekret z dnia 2 września 1945 r. *przepisy wprowadzające prawo małżeńskie* (DzU 1945 r. Nr 48, poz. 271).

⁴³ Dekret PKWN z dnia 28 grudnia 1944 r. *o ślubowaniu urzędników państwowych sędziów* (DzU Nr 18, poz. 94), Ustawa z 8 VII 1950 r. *o przysiędze wojskowej* (DzU Nr 36, poz. 328).

⁴⁴ Ustawa z dnia 27 IV 1948 r. *o zmianie przepisów postępowania karnego* (DzU Nr 32, poz. 238).

⁴⁵ Rozporządzenie Ministra Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych z 15 XI 1947 r. *w sprawie zmiany rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych o meldunkach i księgach ludności* (DzU z 1948 r. Nr 2, poz. 7).

Augsburski i Helweckiego Wyznania, Staroluterski oraz Kościoły Unijne)⁴⁶. W stosunku do tych pierwszych wykluczono uznawanie ich majątku za mienie opuszczone, nawet w sytuacji, gdy większość wyznawców danej jednostki kościelnej stanowili wcześniej Niemcy, natomiast odnośnie drugiej grupy, ich majątek uznano za mienie poniemieckie i oddano pod nadzór Tymczasowego Zarządu Państwowego. Szereg wątpliwości⁴⁷, które pojawiły się przy wykonywaniu okólnika spowodowały, że kolejnym aktem prawnym, dotyczącym tej samej kwestii był wydany 8 III 1946 r. dekret *o majątkach opuszczonych i poniemieckich*⁴⁸. Stanowił on, że majątek niemieckich i gdańskich osób prawnych prawa publicznego z mocy samego prawa publicznego przechodził na własność odpowiednich polskich osób prawnych. Jednak w tym wypadku problemem okazało się wskazanie polskich odpowiedników osób prawnych⁴⁹, co doprowadziło do niejednolitej praktyki stosowanej przez organy administracyjne.

Następnym chronologicznie aktem, który odniósł się do tej niezwykle skomplikowanej i powodującej liczne spory materii, był dekret prezydenta z 19 IX 1946 r. *o zmianie dekretu prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 25 XI 1936 r. o stosunku państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP*⁵⁰. Według art. 1 dekretu, Kościół Ewangelicko-Augsburski RP stał się spadkobiercą wszystkich parafii ewangelicko-luterskich, staroluterskich, helweckich i innych na Ziemiach Zachodnich, o ile w dniu wejścia w życie tego dekretu majątek ruchomy i nieruchomy tychże parafii znajdował się w jego rękach. W innym przypadku przechodził na własność państwa, które mogło samo rozdysonować majątek pomiędzy różne związki religijne ze specjalnym

⁴⁶ Por.: H. Kołodziejek, *Sytuacja prawna nieruchomości kościelnych na Ziemiach Zachodnich i Północnych w latach 1945-1956*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Studia Religiologica” 1986, z. 16, s. 85.

⁴⁷ Istniały trudności z zastosowaniem nowych przepisów do Ziem Zachodnich i Północnych, a to wiązało się z całkowicie nowymi realiami wyznaniowymi na tym obszarze, zob.: R. Michalak, *Kościół protestancki i władze partyjno-państwowe w Polsce (1945-1956)*, Warszawa 2002, s. 130.

⁴⁸ Dekret z 8 III 1946 r. *o majątkach opuszczonych i poniemieckich* (DzU z 1946 r. Nr 13, poz. 87).

⁴⁹ Szerzej zob. R. Michalak, *Kościół protestancki...*, *op. cit.*, s. 131.

⁵⁰ Dekret prezydenta z dnia 19 IX 1946 r. *o zmianie dekretu prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 25 XI 1936 r. o stosunku państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP* (DzU z 1946 r. Nr 54, poz. 304), Archiwum Państwowe we Wrocławiu (dalej: APW), UWW, SYGN. VI/686, k. 9-10.

uwzględnieniem Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego⁵¹. Niestety, kolejny akt prawny, jakim była ustawa z 4 VII 1947 r. wywołała liczne rozbieżności w interpretacji, co doprowadziło do jeszcze większych nieporozumień i konfliktów między państwem a związkami wyznaniowymi, a to nie wpływało korzystnie na proces integracji społeczeństwa.

Niezależnie od niezwykle dynamicznych wydarzeń krajowych, państwu udało się w pierwszych latach powojennych uregulować sytuację prawną najliczebniejszych związków wyznaniowych, które w okresie międzywojennym działały w oparciu o przepisy zaborcze, bądź półlegalnie⁵². Było to wynikiem dążeń do unifikacji prawa wyznaniowego w Polsce. W formie ustawowej uznano Kościół metodystyczny⁵³, Ewangelicko-Reformowany, mariawicki i starokatolicki⁵⁴ oraz Ewangelicko-Augsburski⁵⁵. Legalizacją prawną następnych trzech Kościołów zajął się Minister Administracji Publicznej, który zalegalizował byt prawny Polskiego Kościoła Katolicko-Narodowego⁵⁶, Unii Zborów Adwentystów Dnia Siódmego⁵⁷, Polskiego Kościoła Ewangelicznych Chrześcijan Baptystów⁵⁸.

Wraz z uregulowaniem sytuacji prawnej części związków religijnych, państwowa administracja starała się zapewnić sobie pełną kontrolę nad ich funkcjonowaniem. Przez okres kilkunastu lat władze w sposób właściwie nieskrepowany (wynikało to z faktu, że jedyną realną siłą, która mogła się przeciwstawić, był Kościół rzymskokatolicki) wydawały wiele aktów

⁵¹ Dekret z 19 IX 1946 r. DzU RP, Nr 54 z 31 X 1946 r., poz. 304. Został on w sposób istotny zmieniony ustawą o identycznej nazwie z 4 VII 1947 r., DzU z 1947 r. Nr 52, poz. 304, szerzej zob.: R. Michalak, *Kościół protestanckie...*, op. cit., s. 133.

⁵² K. Urban, A. Popieła, *Polityka wyznaniowa w Polsce...*, op. cit., s. 17.

⁵³ Dekret z dnia 16 października 1945 r. o stosunku państwa do Kościoła Metodystycznego w Rzeczypospolitej Polskiej, DzU 1945 r. Nr 46, poz. 259.

⁵⁴ Dekret z dnia 5 września 1947 r. o uregulowaniu położenia prawnego Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w Rzeczypospolitej Polskiej, Kościoła Mariawickiego i Kościoła Starokatolickiego (DzU 1947 r. Nr 59, poz. 316); APG, ZMiMRN, sygn. 80, k. 1.

⁵⁵ Dekret z dnia 19 IX 1946 r. w sprawie zmiany dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 25 listopada 1936 r. o stosunku państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej (DzU Nr 52, poz. 272).

⁵⁶ Reskrypt Ministra Administracji Publicznej z 1 II 1946 r. o uznaniu prawnym Polskiego Kościoła Katolicko-Narodowego, AAN, UdSW, L.V.14486/45, nie publ.; APG, ZMiMRN, sygn. 79, k. 5.

⁵⁷ Reskrypt Ministra Administracji Publicznej z dnia 26 kwietnia 1946 r., APG, ZMiMRN, sygn. 80, k. 3.

⁵⁸ Reskrypt Ministra Administracji Publicznej z dnia 5 maja 1946 r.

normatywnych, których zadaniem było sukcesywne eliminowanie i osłabianie pozycji Kościoła katolickiego, a co za tym idzie także związków nierzymskokatolickich. Z tą myślą wydano w sierpniu 1949 r. dekret o zmianie przepisów prawa o stowarzyszeniach z dnia 27 października 1932 r.⁵⁹ Jak uważa K. Urban „(...) narzucenie tegoż prawa było nieudolną próbą uchwycenia stanu faktycznego wyznań nierzymskokatolickich, w czym władze nie miały zbyt wielkiej orientacji”⁶⁰. W ten sposób władze podporządkowały sobie nie tylko procedurę postępowania przy zakładaniu nowego, nieuznanego wcześniej związku religijnego⁶¹, ale wymusiły także ponowne rejestrowanie wszystkich zakonów, kongregacji duchownych oraz innych zrzeszeń, mających na celu wykonywanie kultu religijnego. Jednocześnie wszystkie stowarzyszenia o charakterze wyznaniowym, które na mocy rozporządzenia z 27 października 1932 r.⁶² nie podlegały rejestracji oraz związki religijne prawnie nieuznane, ulegały z mocy prawa rozwiązaniu, o ile w przeciągu 90 dni nie zalegalizowały swojego statusu. Ich ewentualny majątek miał ulec sekularyzacji i zostać przeznaczony zgodnie z wolą rządu na inny cel. Pierwszymi ofiarami nowych rozwiązań prawnych stali się Świadkowie Jehowy, którzy mimo starań przez wiele lat spotykali się z odmową rejestracji⁶³. Inne, jak np. Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej wysyłał do swoich zborów okólnik, w którym

⁵⁹ Dekret z dnia 5 sierpnia 1949 r. o zmianie niektórych przepisów prawa o stowarzyszeniach (DzU Nr 45. poz. 335).

⁶⁰ *Zwalczani i koncesjonowani...*, op. cit., s. 9.

⁶¹ Zgodnie z instrukcją sporządzoną 1 września 1949 r. przez Julię Brystygierową, dyrektor Departamentu V MBP, w związku z nowelizacją ustawy o stowarzyszeniach podania o rejestrację miały złożyć: Zjednoczony Kościół Ewangeliczny, Zjednoczenie Kościołów Chrystusowych Wyznania Ewangelicznego, Zjednoczenie Wolnych Badaczy Pisma Świętego, Kościół Braci Polskich Unitarian, Stowarzyszenie Świeckiego Ruchu Misyjnego „Epifania”, Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej, Zrzeszenie Religijne Christian Science, Polski Kościół Zjednoczonych Ewangelicznych Chrześcijan Dnia Siódmego, Zrzeszenie Religijne Świadców Jehowy, Stowarzyszenie Zborów Badaczy Pisma Świętego. Zob.: D. Zamiatła, *Instrukcje Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego z 5 i 18 sierpnia 1949 roku w sprawie egzekwowania dekretów rządowych*, „Archiwalia, Biblioteki i Muzea Kościelne” 2002, t. 78, s. 390, za: *Metody pracy operacyjnej...*, op. cit., s. 39. Pierwszą wspólnotą, która została zarejestrowana na mocy znowelizowanej ustawy był Zjednoczony Kościół Ewangeliczny.

⁶² Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 27 października 1932 r. o prawie o stowarzyszeniach (DzU RP Nr 94, poz. 808).

⁶³ Decyzja Urzędu do Spraw Wyznań z 2 lipca 1950 r., w sprawie odmowy rejestracji wyznania Świadców Jehowy / Badaczy Pisma Świętego, APG, UWG, sygn. 1377, k. 93.

szczególono omawiał sposób wypełnienia dokumentów rejestracyjnych, w obawie przed negatywną decyzją władz wyznaniowych⁶⁴.

5 sierpnia 1949 r. wydany został dekret o ochronie wolności sumienia i wyznania⁶⁵. Poręczał on wszystkim obywatelom wolność sumienia i wyznania oraz przewidywał sankcje karne w przypadku nadużywania tego prawa. Zakazywał ograniczania obywateli w ich prawach ze względu na przynależność wyznaniową, bądź przekonania religijne lub bezwyznaniowość. Zabronione zostało odmawianie udostępniania obrzędu lub czynności religijnych z powodu działalności lub poglądów politycznych, społecznych albo naukowych. Karane miały być nawoływania do waśni religijnych oraz lżenie i wyszydzanie obywateli z powodu przynależności wyznaniowej.

Stalinizacja życia politycznego miała swoje odzwierciedlenie w prowadzonej przez władze polityce wyznaniowej państwa, która dla wielu związków wyznaniowych stała się wyjątkowo represyjna. W drugiej połowie lat pięćdziesiątych rozpoczęło się ofensywne działanie skierowane przeciwko związkom religijnym. Poprzedzone ono zostało rozpracowaniem przez Wydział V Departamentu V MBP Kościołów i związków religijnych⁶⁶. We wrześniu na podstawie zebranych informacji o członkach poszczególnych Kościołów doszło do niespotykanych dotąd aresztowań w środowisku ewangelicznych protestantów. UB zamknęło wszystkie obiekty należące do tych Kościołów i aresztowano 199 pastorów i aktywnych działaczy środowiska protestanckiego⁶⁷. Prześladowania dotknęły Zjednoczony Kościół Ewangeliczny, Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej oraz Zjednoczenie Kościołów Chrystusowych. Niektórzy z aresztowanych opuścili więzienie dopiero po kilku latach⁶⁸. W lipcu wydano zakaz działania w Polsce Stowarzyszenia Świadków

⁶⁴ Okólnik nr 5, Łódź X 1949, APG, UWG, sygn. 1386, k. 20.

⁶⁵ Dekret z dnia 5 sierpnia 1949 r. o ochronie wolności sumienia i wyznania.

⁶⁶ Spośród obiektów Sekcji II opracowywano Kościół Mariawicki, Metodystyczny, Polski Kościół Chrześcijan Baptystów, Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej, Zjednoczony Kościół Chrystusowy, Świadków Jehowy, Zjednoczony Kościół Ewangeliczny. Poza tym, infiltrowano 12 pozostałych związków nierzymskokatolickich oraz 2 wyznania niechrześcijańskie tj.: Muzułmański Związek Religijny i Karaimski Związek Religijny, AIPN, Departament III MSW, *Zakres i organizacja pracy departamentu V [MBP] i wydziałów V WUBP 1949-1953*, 01206/123, b. p., oryginał, mps, za: *Metody pracy operacyjnej...*, op. cit., dok. 20, s. 138-141.

⁶⁷ *Dziel i rządź...* op. cit., s. 24.

⁶⁸ W 1953 r. więzienie opuścili np. członkowie władz naczelnych KZCh J. Sacewicz, M. Korniluk, B. Winnik, N. Hury, *Kościół Zborów Chrystusowych. Rys historyczny* (3), „Słowo i Życie” 1995, nr 10-12. Na 9 lat został skazany L. Szenderowski z Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego.

Jehowy, który również był poprzedzony aresztowaniami⁶⁹. Pretekstem stał się bojkot akcji zbierania podpisów pod apelem pokoju (apelem sztokholmskim). Asygnaty tego dokumentu wymagano także od wszystkich Kościołów i związków wyznaniowych. Odmowa podpisania apelu była jednoznacznie traktowana jako sprzeciw wobec „pokojoywej polityce ZSRR”. Prezydium PRN i WRN donosiły w swoich sprawozdaniach o stanowisku Kościoła rzymskokatolickiego i poszczególnych mniejszości religijnych wobec tego problemu⁷⁰. Kilka dni później odbyła się konferencja Ministra Bezpieczeństwa Publicznego Stanisława Radkiewicza, podczas której Świadkowie Jehowy zostali określani mianem „szpiegów imperializmu siejących historię wojenną”⁷¹. Działania te najprawdopodobniej były wynikiem zakrojonej na szeroką skalę akcji, gdyż do delegalizacji wyznawców Jehowy doszło również w tym samym czasie w radzieckiej strefie Niemiec⁷². Niechlubny udział w prześladowaniu Świadków Jehowy miał również Kościół rzymskokatolicki, który organizował napaści na głosicieli Pisma Świętego, odmawiał pochówku na cmentarzu⁷³. O powiązaniach z „centralami zachodnimi” oskarżano także Polski Narodowy Kościół Katolicki, społeczności ewangeliczne: Zjednoczony Kościół Ewangeliczny, Kościół Chrystusowy, Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej. Przymusownie wynikiem tych działań było powstanie w 1953 r. po konsultacjach z władzami nowego tworu jakim był Zjednoczony Kościół Ewangeliczny.

Chcąc uzyskać pełną kontrolę nad wszystkimi wyznaniem i komunijami podjęli się próby kształtowania wśród hierarchii kościelnej oraz duchowieństwa i wiernych postawy lojalności i uległości względem władz, która to próba stała się kolejnym symptomem prowadzonej przez nich polityki wyznaniowej. Temu celowi miał służyć opisany w dalszej części artykułu dekret z 9 lutego 1953 r. oraz z 31 XII 1956 r. Mając doświadczenie w rozbijaniu jedności Kościoła katolickiego za pomocą „księży patriotów”, starano się zrealizować podobny

⁶⁹ Szerzej na temat prześladowań Świadków Jehowy w 1950 r. zob.: K. Biliński, *Hiobowie XX wieku. Wspomnienia Świadków Jehowy (Badaczy Pisma Świętego)*, Wrocław 1998.

⁷⁰ APG, PMRN, sygn. 1288, *Sprawozdanie z przebiegu Narodowego Plebiscytu Pokoju i wypowiedzi poszczególnych wyznawców*, k. 7.

⁷¹ J. Rzędowski, *Najdłuższa konspiracja PRL?*, „Biuletyn IPN” 2004, nr 3(38), s. 43.

⁷² *Ibidem*.

⁷³ Świadczą o tym liczne relacje Świadków Jehowy zebrane w przez K. Bilińskiego. M.in. wspomnienia J. Pieniewskiego, S. Florczaka, J. Wilka i wielu innych, zob.: K. Bilinski, *Hiobowie XX wieku...*, *op. cit.*

plan w związkach nierzymskokatolickich. Odbywało się to poprzez sprzyjanie środowiskom lojalnym wobec państwa, mającym ambicję zajęcia silnej pozycji na szczycie władz kościelnych. Taka sytuacja miała miejsce w Kościele metodystycznym, gdzie w końcu 1951 r. powstała frakcja „pastorów demokratów”⁷⁴, w Kościele Polskokatolickim była to grupa inicjatywna na czele z ks. Józefem Dobrochowskim⁷⁵, kolejna to grupa pastorów z otoczenia ks. Zygmunta Michelisa w Kościele Ewangelicko-Augsburskim, cześć pastorów popierających Jana Kulaka w Unii Zborów Adwentystów Dnia Siódmego oraz stronnicy Stanisława Krakiewicza i Pawła Bajeńskiego w środowisku ewangelicko-baptystycznym. Warto jednak odnotować, że Kościołem, w którym nie udało się stworzyć tzw. „ruchu księży patriotów”, był Kościół prawosławny i jak zauważył Stefan Dudra zdarzali się duchowni, którzy kontestowali komunistyczną rzeczywistość⁷⁶.

W dziedzinie dalszego ograniczania uprawnień majątkowych związków wyznaniowych wydano na przestrzeni dwóch lat dwa akty prawne: Ustawę *o przejęciu przez państwo dóbr martwej ręki, poręczeniu proboszczom posiadania gospodarstw rolnych i utworzeniu Funduszu Kościelnego*⁷⁷ oraz dekret *o zniesieniu fundacji*⁷⁸. Efektem pierwszej ustawy była likwidacja zasady, że ziemia należąca do Kościoła jest wyłączona z postanowień ustawy o reformie rolnej. W ten sposób nastąpiło dalsze ograniczenie suwerenności Kościoła poprzez objęcie kontrolą jego źródeł finansowania. Na jej mocy utracono blisko 155 tys. hektarów ziemi oraz utworzono Fundusz Kościelny⁷⁹, który miał wspierać finansowo potrzebujące związki wyznaniowe oraz przede

⁷⁴ Jej początki sięgają 1949 r., o czym świadczy notatka sporządzona w UdSW, AAN, UdSW, sygn. III 4a/11/53, k. 26-27, por. R. Michalak, *Protestanci polscy w „nowej rzeczywistości” (1945-1956)*, „Więź” 2004, nr 1, s. 94.

⁷⁵ AAN, Wydział III, 9/180, *Notatka naczelnika Wydziału III UdSW z rozmowy z naczelnikiem Wydziału III Departamentu V MBP w sprawie planowanych przez MBP zmian personalnych w kierownictwie Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego*, Warszawa 18 I 1951 r., za: *Metody pracy operacyjnej...*, *op. cit.*, dok. 28, s. 163.

⁷⁶ S. Dudra, *Kościół prawosławny...*, *op. cit.*, s. 57.

⁷⁷ Ustawa z 20 marca 1950 r. *o przejęciu przez państwo dóbr martwej ręki, poręczeniu proboszczom posiadania gospodarstw rolnych i utworzeniu Funduszu Kościelnego* (DzU Nr 9, poz. 87, zm.: Nr 10, poz. 111).

⁷⁸ Dekret z dnia 24 kwietnia 1952 r. *o zniesieniu fundacji* (DzU Nr 25, poz. 172).

⁷⁹ Składał się on z dochodów z nieruchomości ziemskich przejętych przez państwo oraz dotacji uchwalanych przez Radę Ministrów. W ten sposób finansowano: odbudowę i utrzymywanie kościołów, pomoc materialną i lekarską dla potrzebujących duchownych, ubezpieczenia chorobowe duchownych. Nadzór nad Funduszem sprawował Dyrektor UdSW.

wszystkim ruch prorządowo nastawionych „księży patriotów”. Z kolei dekret *o zniesieniu fundacji* przewidywał przejęcie całego majątku fundacji na własność państwa oraz pozostawienie w użytkowaniu dotychczasowych posiadaczy, gospodarstw rolnych proboszczów i budynków służących do celów religijnych, jeśli stanowiły część majątku fundacji.

Podsumowaniem kształtowanego w pierwszych latach powojennych stosunku komunistycznego państwa do wolności wyznania była uchwalona 22 VII 1952 r. przez Sejm Konstytucja⁸⁰. Wprowadzała ona rozdział Kościoła od państwa. Według Władysława Gomułki oznaczało to „(...) że państwo nie miesza się do wewnętrznych spraw Kościoła, a zarazem nie pozwala kościołowi ingerować w sprawy państwowe”⁸¹. Z kolei jak uważa konstytucjonalista Wiesław Skrzydło, konstytucja „(...) wyrażała osobliwości epoki, w której powstała; podobnie jak inne konstytucje państw socjalistycznych przyjmowała wzorce radzieckie i kopiowała stalinowski model państwa”⁸². Podstawą prawa wyznaniowego w Polsce stał się rozdział Kościoła od państwa. Oznaczał on „(...) eliminację treści i inspiracji religijnych ze sfery działania państwa. Przy określaniu swojej struktury, swych funkcji i celów, państwo nie posługuje się kryteriami wynikającymi z nakazów moralnych i religijnych związków wyznaniowych”⁸³. Jako podstawowe zasady prawa wyznaniowego w art. 70 Konstytucji uznano: wolność sumienia i wyznania, swobodę wypełniania funkcji religijnych przez związki wyznaniowe, równouprawnienie obywateli bez względu na wyznanie, oraz ustawową formę regulacji sytuacji prawnej związków wyznaniowych⁸⁴. W praktyce okazało się, że były to jedynie niepoparte faktami puste deklaracje⁸⁵, czego dowodem były wprowadzane ograniczenia przy obsadzaniu stanowisk kościelnych, czy też usuwanie religii ze szkół. Jednocześnie na mocy art. 70 nadużywanie wolności sumienia i wyznania dla celów godzących w interesy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej miało być karane. Kodeks karny wprowadzał zastrzoną odpowiedzialność wobec duchownych, którzy przy wykonywaniu obrzędów lub innych funkcji religijnych naruszali wolność sumienia i wyznania obywateli, na szkodę

⁸⁰ DzU 1952 Nr 33, poz. 232.

⁸¹ W. Gomułka, *Aktualne zadania szkolnictwa*, [w:] *Sprawy religii i laicyzacji*, red. D. Kułakowska, Warszawa 1964, s. 90.

⁸² *Polskie prawo konstytucyjne*, red. W. Skrzydło, Lublin 1997, s. 57.

⁸³ M. Pietrzak, *Prawo wyznaniowe...*, *op. cit.*, s. 183.

⁸⁴ Szerzej zob.: *ibidem*, s. 175.

⁸⁵ Por. K. Urban, A. Popiela, *Polityka wyznaniowa w Polsce...*, *op. cit.*, s. 18-19.

państwa. Interpretację pojęcia nadużycia pozostawiono orzecznictwu sądowemu.

Efektom zaostrzania się sytuacji na linii państwo – Kościoły był wspomniany wcześniej dekret z 9 II 1953 r. *o obsadzaniu duchownych stanowisk kościelnych*⁸⁶. Był on niezbędnym władzom aktem prawnym, który wyeliminował stan rzeczy jaki nastąpił po zerwaniu konkordatu⁸⁷. Mimo że skierowany był przeciwko Kościołowi rzymskokatolickiemu, jego konsekwencje prawne objęły także pozostałe nierzymskokatolickie związki wyznaniowe. Odtąd duchowne stanowiska kościelne mogli zajmować tylko obywatele polscy, za uprzednią zgodą odpowiednich organów państwowych, po złożeniu ślubowania w UdSW, bądź w PWRN na wierność Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W przypadku prowadzenia przez osobę duchowną działalności sprzecznej z prawem i porządkiem publicznym, miała być ona usuwana ze stanowiska przez zwierzchni organ kościelny na żądanie organów państwowych. Stanowiło to dość istotną ingerencję w sprawy kościelne. W ten sposób władzom udało się zalegalizować sprawowanie kontroli nad Kościołami i związkami wyznaniowymi, tym bardziej, że „(...) do 1953 r. władze zmuszone były raczej pozorować bezpośrednie ingerencje w wewnątrzkościelne sprawy personalne”⁸⁸. W celu wykonania powyższej ustawy wydano tajną *Instrukcję Nr 27*⁸⁹, która precyzowała procedurę usuwania duchownych ze stanowisk kościelnych. Miała ona zapewnić jednolitość i elastyczność środków zmierzających do realizacji dekretu.

W marcu 1953 r. zmarł Józef Stalin. Według Jerzego Eislera „jego śmierć zamykała nie tylko rozdział historii ZSRR, ale także oznaczała koniec pewnego etapu w dziejach państw realnego socjalizmu. Również i w Polsce wydarzenie to miało daleko idące konsekwencje: otwierało ciąg wydarzeń, które po kilku latach miały doprowadzić do Października”⁹⁰. Rozpoczął się długotrwały proces liberalizacji systemu politycznego, którego jednym z efektów było ożywienie działalności publicznej mniejszości wyznaniowych. Władze utraciły pełną kontrolę nad nastrojami społecznymi, w których środowiska wyznaniowe coraz

⁸⁶ Dekret z dnia 9 lutego 1953 r. *o obsadzaniu duchownych stanowisk kościelnych* (DzU Nr 10, poz. 32).

⁸⁷ W wyniku rozwiązania konkordatu państwo zostało całkowicie odsunięte od wpływu na sprawy organizacyjne i personalne w Kościele rzymskokatolickim. Dawało to nieograniczoną możliwość obsadzania ważnych stanowisk w hierarchii kościelnej przez duchownych, którzy uważani byli za wrogów ustroju.

⁸⁸ K. Urban, *Kościół Prawosławny...*, *op. cit.*, s. 227.

⁸⁹ *Ibidem*, s. 248-249.

⁹⁰ J. Eisler, *Zarys dziejów politycznych Polski 1944-1989*, Warszawa 1992, s. 52.

częściej artykułowały swoje potrzeby i domagały się ich realizacji. Koncepcja polityki wyznaniowej właściwie nie uległa zmianie, dążono jedynie do odnowienia instrumentów i dopasowania ich do nowych realiów politycznych. Liberalizacja życia nie oznaczała dla komunistów odejścia od procesu laicyzacji społeczeństwa. Efektem dziesięciu lat pracy w walce z Kościołami było wypracowanie przeświadczenia, iż „(...) nie można sobie wyobrazić, że obumieranie religii w szerokiej skali społecznej dokonuje się automatycznie – w wyniku zniesienia wyzysku, rozwoju gospodarczego, wzrostu oświaty i kultury. Na większą lub mniejszą żywotność religii, (...) na tempo odchodzenia od niej szerokich rzesz ludzi duży wpływ wywiera zwalczanie zabobonów, obskurantyzmu i ciemnoty”⁹¹. Tak więc, zadaniem partii było dalsze, nieustanne „podnoszenie socjalistycznej świadomości mas” oraz „walka z poglądami, które postęp socjalistyczny hamują”⁹².

W tym burzliwym okresie warto zwrócić uwagę na „kontrolowaną” liberalizację polityki wobec mniejszości religijnych. Jak podkreśla K. Urban przejawiało się to m.in. poprzez: „(...) podjęcie prób częściowego naprawienia krzywd i uchylenie niektórych decyzji represyjnych, częściowe rozszerzenie możliwości prowadzenia działalności religijnej, podjęcie regulacji prawnych, normujących działalność wspólnot wyznaniowych i umożliwienie kontaktów z pokrewnymi organizacjami zagranicznymi”⁹³.

Drugim charakterystycznym dla tego okresu zjawiskiem stał się gwałtowny wzrost migracji, na którą pozwalały, zajęte wewnętrznymi problemami władze. Do Polski wracali na mocy umów repatriacyjnych, Żydzi z ZSRR⁹⁴, a jak zauważył Piotr Małajczyk, opuszczali ją członkowie tych mniejszości, „(...) które związane były z krajami oferującymi im awans cywilizacyjny i większy zakres wolności”⁹⁵. W tej grupie znajdowała się przede wszystkim ludność autochtoniczna, należąca w dużej części do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, metodystycznego, Polskiego Kościoła Chrześcijan Baptystów, Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego, Kościoła Chrześcijan Dnia Sobotniego, Zborów Stowarzyszenia Nowoapostolskiego, staroobrzędowców mazurskich, mormonów, Ewangelicznego Stowarzyszenia Modlitwy⁹⁶. Exodus ludności

⁹¹ *Sprawy religii...*, op. cit., s. 95.

⁹² *Ibidem*.

⁹³ K. Urban, *Mniejszości religijne...*, op. cit., s. 55.

⁹⁴ Do Polski napłynęło ok. 18 000 Żydów, z których 2/3 natychmiast wyjechało na Zachód, A. Żbikowski, *Żydzi*, Wrocław 1997, s. 282.

⁹⁵ P. Madajczyk, *Mniejszości narodowe...*, op. cit., s. 47.

⁹⁶ K. Urban, *Mniejszości religijne...*, op. cit., s. 78.

protestanckiej był na tyle duży, że spowodował konieczność reorganizacji jednostek Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego⁹⁷. Ewangeliccy duchowni często podkreślali, że jedną z przyczyn wyjazdu ich wiernych z Polski było fikcyjne równouprawnienie wyznań, co powodowało liczne konflikty na tle religijnym⁹⁸. Warto zaznaczyć, że podobnie jak w pierwszych latach powojennych nastąpił rozdźwięk między wytycznymi centralnych władz wyznaniowych, a ich realizacją przez lokalne organy administracyjne⁹⁹. UdSW żądał załatwienia konkretnych spraw „(...) w interesie ludności autochtonicznej i jej repolonizacji, ponieważ (...) sprawy te mają duży i całkowicie negatywny, szkodliwy dla Państwa wydźwięk”¹⁰⁰.

Wydarzenia roku 1956 nie doprowadziły do zmiany polityki wyznaniowej państwa, a jedynie do dalszej jej liberalizacji. Niezmiennym elementem tej rzeczywistości było utrzymanie całkowitego nadzoru nad działalnością wspólnot religijnych. Odbywało się to za pomocą dwóch rodzajów regulacji prawnych. Pierwsza, to rejestracja związków w oparciu o prawo o stowarzyszeniach, przeprowadzona w latach 1959-1961, a dotycząca Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego, Świeckiego Ruchu Misyjnego „Epifania”, Zrzeszenia Wolnych Badaczy Pisma Świętego, Stowarzyszenia Badaczy Pisma Świętego, Stolicy Apostolskiej w Jezusie Chrystusie. Kościoła Chrześcijan Dnia Sobotniego, Związku Religijnego Wyznania Mojżeszowego oraz w 1967 r. Jednoty Braci Polskich. W ten sposób działające związki wyznaniowe uzyskały osobowość prawną¹⁰¹. Druga, to równoczesne

⁹⁷ Jak czytamy w piśmie Konsystorza Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego do UdSW, reorganizacja objęła w szczególności województwa: wrocławskie, zielonogórskie i szczecińskie, APG, UWG, sygn. 1397, k. 164.

⁹⁸ Spory dotyczyły przede wszystkim przekazania obiektów sakralnych. Proboszcz parafii w Zielonej Górze napisał w swoim piśmie do Konsystorza, że współwyznawcy nie mogą doczekać się plebani, tym motywują swą chęć wyjazdu na Zachód, „Boją się wpływu wojującego katolicyzmu i powstających na tym tle konfliktów. (...) Wytworzyła się w tym mieście paradoksalna sytuacja, że Kościół rzymskokatolicki ma większe prawa do byłej ewangelickiej plebani, niż Kościół Ewangelicko-Augsburski i nikt nie chce przeciąć tego gordyjskiego węzła, bojąc się wyklęcia”, APG, UWG, sygn. 1397, *Pismo proboszcza Jana Zajączkowskiego do UdSW*, Legnica 4 IX 1957 r., k. 123.

⁹⁹ APG, UWG, sygn. 1397, *Wyciąg z protokołu sesji Miejskiej Rady Narodowej w Zielonej Górze z dnia 8 VII 1961 r.*, k. 169.

¹⁰⁰ APG, UWG, sygn. 1397, *Pismo PWRN w Zielonej Górze do Przewodniczącego PMRN w Zielonej Górze*, Zielona Góra XI 1958 r., k. 147.

¹⁰¹ Osobowość prawną miały związki wyznaniowe uznane w trybie ustawowym, administracyjnym oraz na podstawie prawa o stowarzyszeniach. Natomiast osobowości

zatwierdzanie dla tych wspólnot statutów wewnętrznych, które nie tylko regulowały ich wewnętrzne funkcjonowanie, ale także sankcjonowały sprawowanie nadzoru ze strony władz administracyjnych¹⁰². Poza tym zajęto się również nowelizacją statutów wewnętrznych Kościołów i związków wyznaniowych uznanych przed wojną, bądź w latach 1945-1947. Objęto nimi Kościół Ewangeliczno-Augsburski, polskokatolicki, Adwentystów Dnia Siódmego, starokatolicki mariawitów, katolicki mariawitów, Ewangelicko-Reformowany, chrześcijan baptystów, metodystyczny, prawosławny oraz związków religijnych muzułmańskiego i karaimskiego.

Na skutek osiągnięcia porozumienia rządu z Episkopatem w grudniu 1956 r., władze opisany powyżej dekret o *obsadzaniu stanowisk duchownych* zastąpiły nowym o *organizowaniu i obsadzaniu stanowisk kościelnych*¹⁰³. Uzależnił on tworzenie, przekształcanie, znoszenie oraz ustalanie granic i siedzib parafii i diecezji od zgody organów władzy państwowej. Mianowanie na stanowiska kościelne (arcybiskupów, biskupów diecezjalnych i koadiutorów z prawem następstwa) wymagało uprzedniej zgody rządu, a w przypadku proboszczów i administratorów zgody odpowiedniego prezydium WRN. Jak dostrzegł Antoni Dudek, w stosunku do uchylonego dekretu z 1953 r. „(...) można zauważyć zmniejszenie restrykcyjności poszczególnych sformułowań (m.in. przez dopuszczenie możliwości rozwiązywania konfliktów personalnych drogą negocjacji) oraz ograniczenie liczby stanowisk, których obsadzenie wymagało zgody władz państwowych (dekret lutowy mówił ogólnie o stanowiskach kościelnych)”¹⁰⁴.

Kończąc ten krótki szkic, należy stwierdzić, iż pierwsze dziesięciolecie funkcjonowania komunistycznej Polski opierało się na próbie wprowadzenia rozdziału państwa od Kościoła. Władze liczyły, że prowadzona przez nich polityka wewnętrzna, wzorowana na rozwiązaniach radzieckich oraz towarzyszące jej akty prawne, rozwiążą problem istnienia Kościoła rzymskokatolickiego i innych związków wyznaniowych. Podsumowując okres

prawnej nie posiadały związki wyznaniowe będące stowarzyszeniami zwykłymi, szerzej zob.: W. Wysoczański, *Prawo wewnętrzne kościołów i wyznań nierzymskokatolickich w PRL*, Warszawa 1971, s. 17.

¹⁰² Generalną zasadą przy tworzeniu i akceptacji statutów było zastępowanie jednoosobowego kierownictwa organami kolegialnymi; szerzej zob.: T. Langer, *Państwo a nierzymskokatolickie związki...*, *op. cit.*, s. 209-215.

¹⁰³ Dekret z dnia 31 grudnia 1956 r. o *organizowaniu i obsadzaniu stanowisk kościelnych* (DzU z 1957 r., Nr 1, poz. 6).

¹⁰⁴ A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce...*, *op. cit.*, Kraków 2006, s. 112.

polskiej odwilży, który nastąpił po 1956 r., na przestrzeni kolejnych dziesięciu lat daje się zauważyć pewne efekty prowadzonej przez lata polityki wyznaniowej państwa. Przede wszystkim wyraźnie rysuje się znaczny spadek wyznawców Kościoła Ewangeliczno-Augsburskiego i metodystycznego. Było to wynikiem nieprzemyślanej polityki władz, która doprowadziła do zwiększonej w latach 1955-1959 emigracji do Niemiec. Podobny spadek zanotował również Związek Religijny Wyznania Mojżeszowego, tyle tylko, że wynikał on zarówno z emigracji do Izraela, jak również z zachodzących procesów laicyzacji mniejszości żydowskiej. Czy jednak można uznać, że osiągnięte rezultaty wieloletniej pracy organów władzy, doprowadziły do sukcesu promowanej koncepcji laicyzacji życia? Wydaje się, że chyba nie. Najlepszym dowodem na nieskuteczność doboru metod, jak również środków prawnych jest obserwowany w latach represji dynamiczny rozwój najbardziej prześladowanego środowiska Świadków Jehowy, które przez cały okres PRL wielokrotnie zwiększyło swoją liczebność. To przywiązanie wiernych do swojej religii doprowadziło w latach następnych do konieczności normalizowania stosunków z Kościołem rzymskokatolickim i związkami wyznaniowymi.

The policy of authorities for reason denominational Minorities in Poland in years 1945-1956

S u m m a r y

The article discusses political and legal aspects of functioning of religious minorities in the early post-war years, which were heavily influenced by the concept of nationally homogeneous state promoted at that time by the state authorities. The minorities were wrongly treated as a non-Polish, thus a hostile element. The existing stereotypes hindered legalisation of religious congregations, rebuilding church structures and attracting the faithful lost during the war. Religious minorities for many years functioned at the margin of social life. Struggling for survival, they tried to avoid an open conflict with the authorities, thus compromising their prestige, while the communist state used them for current political needs, mainly in its conflict with the Roman Catholic Church. Only the political relaxation of 1956 brought about the longed-for liberalisation of the state religious policy.

Die Politik der Mächte angesichts konfessioneller Minderheiten in Polen in den Jahren 1945-1956

Z u s a m m e n f a s s u n g

Der Gegenstand der vorliegenden Abhandlung sind die Überlegungen zum Thema des Funktionierens der konfessionellen Minderheiten in den ersten Nachkriegsjahren. Die zu jener Zeit von der Regierung geförderte Idee des Nationalstaates hatte ihre Konsequenzen für den Bereich, in welchem diese Minderheiten funktionierten. Sehr oft wurden sie, fälschlicherweise, als das nicht-polnische und daher feindliche Element behandelt. Die vorkommenden Klischeevorstellungen erschwerten und verspäteten die Legalisierung von Religionsgesellschaften, den Wiederaufbau der kirchlichen Strukturen, die Gewinnung der im Laufe des Krieges verlorenen Gläubigen. Die konfessionellen Minderheiten in Polen existierten viele Jahre hindurch am Rande des gesellschaftlichen Lebens. Indem sie um das Überleben kämpften, bemühten sie sich, einen offenen Konflikt mit der Staatsmacht zu vermeiden, wodurch sie ihre Autorität einbüßten. Dazwischen nutzte der kommunistische Staat sie für die Umsetzung seiner aktuellen, politischen Ziele, vor allem für seinen Kampf gegen die römisch-katholische Kirche, aus. Erst politisches Tauwetter des Jahres 1956 brachte mit sich die lang erwartete Liberalisierung der staatlichen Religionspolitik.